Gazeta Wrocławska junior

Gimnazjum18
Kłodnicka 36
54-218, Wrocław

Numer 4 11/16

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU POLSKA PRESS GRUPA

PARTNER Fundacja orange

Konkurs piosenki włoskiej - relacja Julki Ziętary z klasy 2g

We wtorek 22 listopada 2016 w naszej szkole odbył się już VI konkurs piosenki włoskiej "Wrocławskie Sanremo".

W imprezie zostały zaprezentowane 24 włoskie piosenki wykonywane przez uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z Wrocławia i okolic. Występy podziwiali rodzice i opiekunowie wykonawców, niektórzy uczniowie naszej szkoły. Jury oceniające wykonania składało się z nauczycieli i osób zaprzyjaźnionych z naszym gimnazjum. Sama z moją przyjaciółką występowałam w tym konkursie. Zaśpiewałyśmy piosenkę pt. "Nessun grado di separazione" i udało nam się zająć 3. miejsce w kategorii gimnazjum. Poziom był na tyle wysoki, że wiele miejsc i wyróżnień było podwojonych. Nagrody były przyznawane w kategoriach: szkoła podstawowa i gimnazjum.

Podczas przerwy na obrady jury odbyła się prezentacja o wymianach naszej szkoły ze szkołami włoskimi oraz quiz wiedzy o Włoszech przeprowadzone przez uczniów. Kiedy narada komisji zaczęła się przedłużać, wszyscy uczestnicy wspólnie bawili się na scenie, tańcząc i śpiewając różne piosenki. Wszyscy wykonawcy otrzymali dyplomy za udział lub zajęte miejsce, a zwycięzcy również nagrody rzeczowe.

Konkurs piosenki włoskiej odbył się w naszym gimnazjum już po raz szósty. Co roku gromadzi on coraz więcej uczestników, którzy wykonują piosenki włoskie piosenki: te bardziej lub mniej znane.

Myślę, że ten konkurs należał do udanych. Było to ciekawe wydarzenie w naszej szkole. Mam nadzieję, że w przyszłym roku będzie cieszył się taką samą lub większą popularnością.

PICCOLO SANREMO

A oprócz Kevina…

Oprócz kultowego „Kevina samego w domu", którego można już nazwać polską tradycją w święta, warto w ten okres nie ograniczać się tylko do komedii o chłopcu pozostawionym samym w Boże Narodzenie i obejrzeć inne naprawdę dobre filmy. Dla tych, którzy chętnie uprzyjemnią sobie grudniowy wieczór filmowym seansem, który podtrzyma i nada świątecznej atmosfery, istnieje wiele propozycji. Oto krótka lista gwiazdkowych filmów, które są godne uwagi

-„W krzywym zwierciadle: Witaj Święty Mikołaju" – to pełna dobrego humoru komedia o rodzinie Griswoldów, których ojciec - głowa rodziny chce zorganizować idealne Boże Narodzenie, ale przeszkadza mu w tym prześladujący go pech.

-„Holiday"- to przyjemna i zabawna komedia romantyczna opowiadająca o dwóch kobietach, które chcąc odciąć się od problemów postanawiają na okres świąteczny zamienić się domami.

-„Grinch: Świąt nie będzie"- to bajkowa komedia o małej wiosce Ktosiowie, gdzie samotnik Grinch robi wszystko, by zniszczyć znienawidzone przez niego święta Bożego Narodzenia

-„Family Man"-to wzruszający film przedstawiający historię samotnego biznesmena, który w Boże Narodzenie zasypia w swoim apartamencie, a budzi się jako mąż i ojciec kochającej się rodziny.

Wesołych Filmowych Świąt!

Hanna Święcicka 1c

Serial ,, Szkoła" - stek bzdur o szkole

Fantazja twórców tego serialu przekroczyła wszelkie granice. Każdy, kto obejrzał choć jeden odcinek, mógł się przekonać, jak wiele szkolnych idiotycznych absurdów się tam pojawia. Ten serial obraża uczniów, bo przecież nieprawdą jest, że w gimnazjum:
- uczniowie grają w pokera na pieniądze w szatniach,
- handlują narkotykami, które naprawdę są majerankiem,
- żeby chłopak zakochał się w dziewczynie, trzeba dziewczyny dolewają mu do picia krew z menstruacji,
- uczniowie specjalnie spadają ze schodów, aby przyjechało pogotowie, a z nim przystojny sanitariusz,
- dziewczyny przyklejają sobie uszy klejem stolarskim, aby spodobać się chłopakowi,
- by schudnąć dziewczyny jedzą płatki kosmetyczne nasączone sokiem,
- w obliczu śmierci z powodu HIV ostatnim marzeniem jest pocałować wuefistę,
- za pomocą kwasu siarkowego niektórzy usuwają sobie tatuaże,
- na skutek zawiedzionej miłości grozi się dyrektorowi nożem,
- by uniknąć złej oceny uczniowie szantażują nauczycieli lub im grożą,
- dziewczyny wszywają swój włos w skarpetkę swojego chłopaka, aby on jej nie opuścił,
- uczniowie wysyłają nauczycielom miłosne wiersze.
Ciekawe, co jeszcze wymyślą twórcy tego idiotycznego serialu o szkole…
Julka Jaworska 1c

. Kadry z serialu SZKOŁA

. .

TYPOWE POPOŁUDNIE - opowiadanie surrealistyczne

Był piękny, deszczowy dzień. Pani Frania wracając z pracy, jak zwykle wstąpiła do osiedlowego sklepu "Stonka". Już wysiadając z samochodu, wiedziała co ją czeka. Wyciągnęła ze schowka swój zestaw sklepowy, zawierający:

- **torbę,**
- **kalkulator z funkcją pierwiastkowania,**
- **portfel zamknięty na trzy kłódki szyfrowe, na wypadek spotkania z kieszonkowcem, o których nietrudno w supermarketach;**
- **kieszonkowy karabin na wodę, przydatny w czasie bójki z agresywnymi zjadaczami chleba o ostatnią świeżą bułeczkę mrożoną;**
- **i ostatnią, chyba najbardziej przydatną rzecz, mianowicie gumofilce. (obowiązkowe na torze przeszkód, ułożonym z rozbitych słoików, kałuż wylanych soków i pomidorowej ścieżki zdrowia.)**

Wyciągnęła z torebki listę zakupów i gotowa na prawdziwą walkę, przekroczyła próg sklepu.

Od razu na, na samym wejściu, sięgnęła po swoją jedną z tajnych broni- kalkulator. Używając twierdzenia Pitagorasa, wyliczyła, pomiędzy którymi alejkami musi przejść, aby w jak najkrótszym czasie dojść po ostatni wózek sklepowy. Kolejnym punktem wycieczki po sklepie był dział z warzywami i owocami. Na widok bananów, pomidorowe rumieńce wyskoczyły pani Frani na policzkach. Więc czym prędzej ruszyła w pogoń, potrącając przy tym trzy starsze panie w berecikach, liczące ile zaoszczędzą na kilogramie jabłek,odrywając od nich ogonki. Nareszcie dotarła do kartonów z bananami, gdzie zaczął się prawdziwy konkurs "Miss banana". Każdy z owoców usłyszał słowo krytyki: "za gruby" , " za mały" , " za duży" , " zielony, a zielony już dawno wyszedł z mody". Gdy w końcu pani Frania znalazła swoje ideały, obrała je starannie ze skórki, by pozbyć się zbędnych kilogramów i i zapakowała do foliowego woreczka a następnie wyznaczyła kolejny cel podróży. Była to zdrowa żywność. Uwagę pani Frani przyciągnęła czerwona tabliczka z napisem "TYLKO TERAZ! PRZY ZAKUPIE DWÓCH HERBATEK ODCHUDZAJĄCYCH TORT CZEKOLADOWO- CZEKOLADOWY GRATIS". Pomimo takiej promocji nie była to zbytnio odwiedzana alejka, więc przeszła przez nią bez większych komplikacji i ruszyła dalej, w stronę "Krainy słodyczy". Choć nazwa brzmiała miło i przyjemnie, był to najgorszy dział w całym sklepie. Dzieci rzucające się na pudełka czekoladek, walki tytanów o gumowe misie "Zozolki Krejzolki" i kłótnie dzieci o jednego lizaka, których na stanie w sklepie było jeszcze sto pięćdziesiąt. W końcu lizak się poddał i skoczył na główkę, roztrzaskując się się na tysiąc kawałków o podłogę. Na szczęście pani Frania był przygotowana na tego typu sytuacje i w swoich gumofilcach,bezpiecznie przedzierając się przez klejącą podłogę, wkroczyła na pola, wypełnione pasącym się na półkach nabiałem.

Ponieważ pani Frania była na diecie, podbiegła do mleka light po dwa litry 5% , mlecznej przyjemności, wyciśniętej prosto z chudej krowy. Przebijając się przez kolejnych pięć zatłoczonych alejek, dotarła do działu o nazwie " Kropla Orzeźwienia". Było to dwadzieścia półek , po brzegi wypełniony napojami. Kobieta podążyła w stronę soków świeżo wyciskanych. Straciwszy piętnaście minut cennego czasu, dokonała tej trudnej decyzji życiowej i ściągnęła z półki sok o nazwie "XXL", była to nowość tego lata, świeżo wyciskany sok w proszku. Zdając sobie sprawę, ile z tego czasu zmarnowała, podążyła w stronę mrożonek, zahaczając o dział z chemią, wrzuciła do koszyka butelkę kreta na przeczyszczenie i potykając się o własne nogi, ruszyła w dalszą pogoń. Przeszła lodówkę i tłum fanatyków lodów wokół niej zebranych, kolejną z pizzożercami, a jeszcze kolejną z wołowiną i owocami morza, aż w końcu piąta czy szósta z kolei lodówka była tą, której szukała. Nie czekając chwili dłużej, przykleiła się do szyby i wymieniła pyszne spojrzenia z mięsnymi frytkami. Już wtedy wiedziała, że znalazła miłość swojego życia. Nie myśląc o niczym innym jak o wiaderku lekko przyrumienionych mięsnych frytek, wygodnym fotelu i smutnej komedii, podążyła w stronę kasy, do której drogę znała na pamięć. Czekałą tam na nią jednak pewna niespodzianka. Na trasie do forsozjadacza postawili regał z promocjami. Uradowana tym faktem pani Frania, sięgnęła po kiszone ogórki z najwyższej półki, przecenione z pięciu złotych i czterdziestu dziewięciu groszy na pięć czterdzieści osiem. Kobieta zrobiła szybki rachunek w głowie i doszła do wniosku, że przy zakupie dziesięciu tysięcy słoików zaoszczędziłaby sto złotych. Stwierdzając, że nie przepuści takiej okazji, sięgnęła po jeszcze jeden słoik i okrężną drogą dotarła do najtrudniejszej konkurencji ze sklepowej olimpiady, polegającej na wytrzymałości. Była to pięciokilometrowa kolejka do kasy. Przed panią Franią stało zaledwie dwa tysiące trzysta siedemdziesiąt pięć osób. Ucieszona tym faktem, czekając na swoją kolej, zaczęła przeglądać listę zakupów, na wypadek gdyby czegoś zapomniała. Nagle przed nią wepchnęła się starsza pani, niestety, zgodnie z paragrafem dwieście trzydziestym regulaminu sklepowego, osoba po ukończeniu 75 lat, ma prawo, wybrać dowolne miejsce w kolejce. Pani Frania myśląc, że nic nie zepsuje jej humoru, cierpliwie stała i czekała na swoją kolej. Ale to nie był koniec przykrych niespodzianek. Do kolejki wprosił się pan z po brzegi wypchanym koszykiem, tłumacząc się paragrafem pięćdziesiątym trzecim paragrafem kodeksu sklepowego, mówiącym o tym, że klient z koszykiem ważącym ponad pięćdziesiąt siedem kilogramów ma prawo stanąć przed dwutysięcznym trzystu siedemdziesiąty czwartym klientem. Po paru minutach panią Franię zdegradowali na koniec kolejki na miejsce trzy tysiące pięćdziesiąte drugie, zgodnie z innymi paragrafami. Po czterech i pół godzinie oczekiwania nasza bohaterka dotarła do kasy, z której kasjerka musiała ją wyprosić, tłumacząc , że idzie na przerwę. Kobieta posłusznie poszła do innej kasy. Każda godzina przybliżała ją do celu. Na dworze było już ciemo , gdy pani Frania po długich oczekiwaniach mogła w końcu zapłacić. Wyciągnęła ze skarpety swoje oszczędności, ukryte pomiędzy podeszwą gumofilców.Otrzymała paragon i nareszcie mogą wyjść ze sklepu. Kosztowało ją to trzy i pół kolejki, ale warto było.Z uśmiechem na twarzy i pełnym koszykiem zakupów ruszyła do samochodu.

Deszcz coraz mocniej padał, a nawierzchnia z każdą chwila stawała się coraz bardziej śliska i niebezpieczna. Pani Frania wpadła w poślizg, koszyk się wykoleił, a ona złamała fleka w gumofilcu. Do końca życia pani Frania nie zapomni o tym parszywym dniu zakupów, kiedy na parkingu sklepowy słoik ogórków i trzy banany ,skrupulatnie wyłonione w konkursie "miss banana", poniosły śmierć na miejscu z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych.

Autorka : Emilka Płachetko

Jarmark bożonarodzeniowy we Wrocławiu

źródło: wroclaw.pl

Jarmark bożonarodzeniowy we Wrocławiu jest popularną świąteczną atrakcją - przyciąga ludzi z całej Polski. Znajduje się on na rynku wrocławskim i można go odwiedzać od 18 listopada do 22 grudnia w godzinach od 10.00 do 21.00. Na nim można kupić przeróżne upominki i prezenty dla bliskich. W tym roku na jarmarku zadebiutują rzeźby z drewna, malowane ręcznie kartki świąteczne oraz biżuteria z krajów takich jak Kongo, Uganda, Tanzania czy Zambia. Oprócz tego można na jarmarku kupić świąteczne pyszności, takie jak kolorowe i słodkie pierniczki lub mniej świąteczne gofry, owoce w czekoladzie czy oscypki. Dla dzieci największą atrakcją jest "Bajkowy Lasek", czyli drewniane domki, w których są kukiełki i po naciśnięciu guzika uruchamia się audiobook "Czerwony kapturek" , "Pinokio", "Królewna Śnieżka" to tylko niektóre z bajek z "Bajkowego Lasku". Warto wspomnieć też o wielkiej podświetlanej choince, przy której można zamówić bombki z dedykacją. Na jarmarku znajdzie się coś dla każdego, więc warto go odwiedzić.

Martyna Szwaj 1c

JÓZEF PIŁSUDSKI- żołnierz, polityk, patriota

Józef urodził się w 1867 roku w Zułowie na Wileńszczyźnie (dzisiejsza Litwa) w patriotycznej rodzinie. Już jako student działał w grupie konspiracyjnej. Został nawet aresztowany pod zarzutem udziału w spisku na życie cara! Został zesłany na roboty w głąb Rosji na 5 lat. Po powrocie do Wilna Piłsudski wstąpił do ruchu socjalistycznego, gdzie był korespondentem czasopisma „Przedświt". Józef był między innymi w Londynie, Genewie czy Tokio, gdzie rozmawiał z działaczami socjalistycznych ruchów. Podczas I wojny światowej brał udział w działaniach zbrojnych jako oficer. Piłsudski był między innymi ministrem spraw wojskowych, Prezesem Rady Ministrów, Naczelnym Państwa oraz marszałkiem. Józef wsławił się jako strateg w Bitwie Warszawskiej podczas Wojny polsko-bolszewickiej. W 1926 roku przez złą sytuację gospodarczą państwa i niechęć do rządów nowego premiera Piłsudski dokonał Przewrotu Majowego i stworzył obóz sanacyjny. W 1935 roku zmarł na raka wątrobowo komórkowego. Ciekawostka jest fakt, iż z ciała zostały wyjęte 2 organy, a mianowicie mózg i serce, które spoczywa na cmentarzu Na Rossie w Wilnie razem z matką Józefa. Grób znajduje się w Krakowie w krypcie na Wawelu. Podobno Hitler uważał Piłsudskiego za autorytet i wzór do naśladowania. Cenił jego patriotyzm i oddanie dla kraju. Istnieje teoria, że III Rzesza nie zaatakowałaby Rzeczypospolitej, gdyby Piłsudski nadal żył.

W dniu śmierci marszałka w Berlinie odbyła się msza żałobna, w której brał udział Fürer. Józef Piłsudski swobodnie posługiwał się 3 językami - rosyjskim, francuskim i niemieckim. Nigdy nie mógł zasnąć, dopóki na stoliku obok jego łóżka nie leżał naładowany rewolwer. Kiedyś doszło do incydentu, gdy marszałek strzelił do spacerującego za oknem przechodnia, który zginął na miejscu. Wiele swego dobytku przeznaczył na cele charytatywne. Józef Piłsudski był wielkim człowiekiem który rządził twardą ręką, przez co postawił zrujnowaną Polskę na nogi po zaborach.

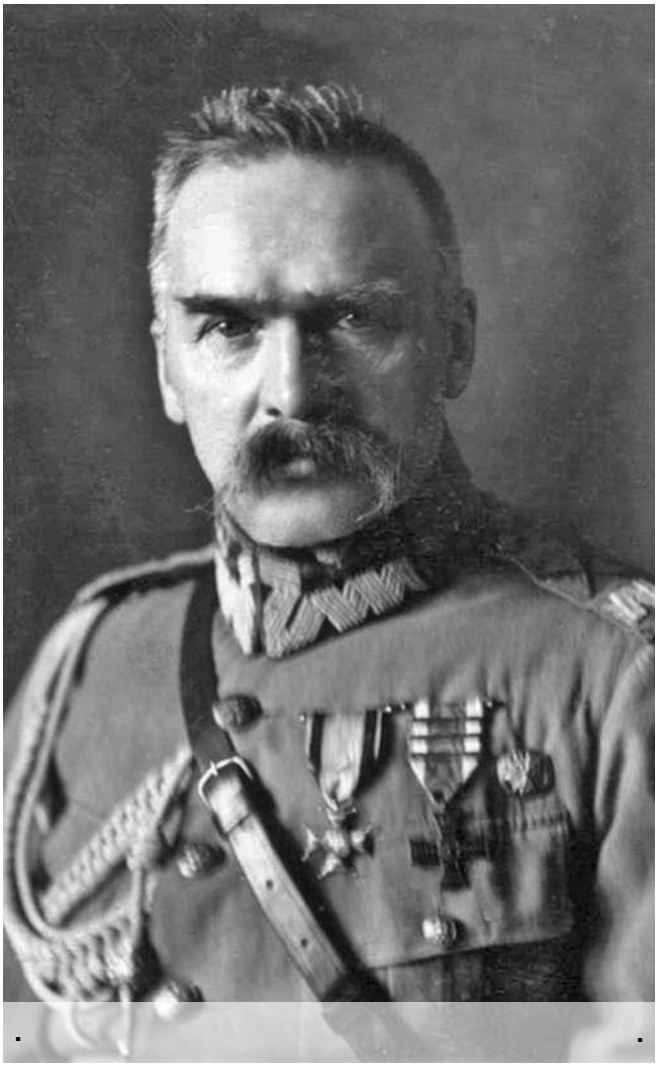

. .

Wyszehradzka wymiana

W październiku tego roku odbyła się wymiana w ramach projektu Wyszehradzkiego (Visegrad group). W Polsce gościliśmy uczniów z Czech, Słowacji i Węgier. Do naszej szkoły przyjechała także grupa z naszego kraju. Pierwszego dnia odbyły się zajęcia integracyjne. Śpiewaliśmy piosenki, każda grupa narodowościowa w swoim rodzimym języku. Było to z pewnością ciekawe doświadczenie. Po lekcjach udaliśmy się na rynek, by zwiedzić Wrocław i zapoznać naszych gości z historią naszego pięknego miasta. Zwiedzanie było urozmaicone zabawą w poszukiwanie różnych zabytków.
Drugiego dnianauczyciele wychowania fizycznego zorganizowali nam zajęcia integracyjne o tematyce sportowej.
Po zajęciach każda grupa przedstawiała swoje narodowe tańce, a potem wzajemnie próbowaliśmy się uczyć tych tańców, bawiliśmy się przy tym świetnie!
W następnych dniach prezentowaliśmy narodowe potrawy. Pod koniec pobytu nasi goście zwiedzili z nami Hydropolis. Byliśmy też w Sky Tower i z punktu widokowego oglądaliśmy panoramę miasta.
Oliwia Ostojak 2c

Warto obejrzeć - film "Iluzja"

To film w reżyserii Louisa Leterriera. Film opowiada o czterech iluzjonistach, którzy zostają zaproszeni do tzw. „ oka horusa". To miejsce dla najbardziej utalentowanych iluzjonistów. Żeby do niego wstąpić, wybrani iluzjoniści muszą wykonywać niezwykłe triki. Bohaterowie filmu tworzą zespół, który otrzymuje nazwę „czterej jeźdźcy" .
Od tego momentu akcja filmu nabiera tempa. Jeźdźcy, którzy wykonują niebezpieczne triki, wzbudzają zainteresowanie i podejrzliwość FBI, przez które są ścigani.
Film trzyma w napięciu, występuje wiele zwrotów akcji.
Film jest bardzo ciekawy, dużo się dzieje i przy oglądaniu szybko mija czas.
Julia Wojtkowiak 1c

Przepis na pyszną pizzę

Składniki na ciasto:
- 2 białka
- 1 żółtko
- 20 g mąki kukurydzianej
- łyżka jogurtu naturalnego
- przyprawy: bazylia i papryka słodka (ilość wg własnego uznania).
Dodatki:
- pierś z kurczaka (można wcześniej kawałki podsmażyć na oleju kokosowym)
- pomidorki koktajlowe
- koncentrat pomidorowy
- mozarella
- świeża bazylia
Krok po kroku:

1. **Białka ubić na sztywno, wymieszać wszystkie składniki na ciasto razem.**
2. **Piec w piekarniku ok. 15 min. (blaszkę wyłożyć papierem do pieczenia).**
3. **Pokroić pierś z kurczaka, mozarelle i pomidorki koktajlowe na drobne kawałki.**
4. **Następnie upieczone ciasto posmarować koncentratem pomidorowym i ułożyć dodatki.**
5. **Całość piec ok. 5 min.**

GOTOWE!
Klaudia Kopańska 2c

Kryzys demokracji... ale co w zamian?

Uważam, że niemożliwe jest stworzenie idealnego pod każdym względem systemu politycznego. Według mnie świat jest skonstruowany w taki sposób, że zawsze trzeba wybierać mniejsze zło. Kierując się tą zasadą, łatwo można dojść do wniosku, że spośród trzech znanych systemów zdecydowanie najmniejszym złem jest demokracja. Nigdy nie chciałbym znaleźć się w państwie totalitarnym lub autorytarnym, ponieważ ich ustroje nie podobają mi się ze względu na sposób sprawowania rządów. Jednakże i w takich państwach można znaleźć plusy. Społeczeństwo w państwach autorytarnych, a w szczególności totalitarnych, jest niezwykle patriotyczne. Oczywiście jest to swojego rodzaju przymus, jednakże w razie wojen są to państwa z niezwykle zdeterminowanym do bronienia swojego kraju wojskiem, jak i całym społeczeństwem. Wracając do tematu demokracji, należy stwierdzić, iż to obecnie najpopularniejszy na świecie rodzaj sprawowania władzy. Zastanówmy się na przykładzie Rzeczypospolitej Polski, jak ta demokracja funkcjonuje w naszym kraju od 1989 roku. System ten opiera się na tym, że każdy jest równy i ma takie same prawe, jak i obowiązki. By państwo mogło być uznane za demokratyczne musi dojść do powszechnych wyborów do sejmu, na urząd Prezydenta lub też, jeżeli dane państwo należy do wspólnoty Unii Europejskiej, przeprowadzane są w nim wybory do Europarlamentu. Uważam, że nie może istnieć system oparty na równości, ponieważ np. osoba zupełnie niewykształcona, zbierająca całe życie złom, niemająca zupełnie pojęcia o świecie, gospodarce, ma taką samą siłę głosu jak wykształcony profesor, który dokona mądrego wyboru, nie patrząc na telewizyjne spoty, plakaty, chwytliwe hasła czy dosłownie bajkowe obietnice. Taka mądra osoba wybierze np. posła na podstawie jego programu oraz tego, co reprezentuje sobą całe życie, a nie tylko na kilka miesięcy przed wyborami. Natomiast osoba zupełnie niewykształcona zagłosuje właśnie na kogoś, kto ma chwytliwe hasła, piękne obietnice, ładny uśmiech na plakatach i spotach telewizyjnych, Po drugie, każdy demokratyczny rząd może czuć się bezkarny, przecież zawsze może się usprawiedliwiać, mówiąc, że to ich wybrała większość i to oni mają rację. Rządy demokratyczne po cichu zmieniają się w autorytarne, nakładając cenzurę na państwowe media i kontrolując wszystkie najważniejsze funkcje pozarządowe. Społeczeństwo jest ogłupiane przez przekazy podprogowe, zakłamane media oraz stosowanie przez rząd polityki, która dzieli społeczeństwo. Przede wszystkim każde normalne państwo powinno być praworządne i sprawiedliwe, a nie ma większej niesprawiedliwości niż uznanie, że każdy jest równy, co na początku może wydawać się dużym paradoksem. Obecnie ludzie sądzą, ze istnieje tylko jeden słuszny i idealny system, jakim jest demokracja, niestety, jak widać ma ona dużo wad. Posłużę się przykładem: Załóżmy, że lecimy samolotem.

Co by się stało, gdyby w tym samolocie miała zapanować demokracja? Czy chcielibyśmy tego? Odpowiedź jest prosta. Nie! A dlaczego? No cóż, ciężko jest sobie wyobrazić, że nagle dwieście osób bierze się za coś, o czym w ogóle nie ma pojęcia. Ponadto w państwach demokratycznych ciągle są wybierane te same osoby. Załóżmy że mamy partię A i partię B. Partia A została wybrana w wyborach na kadencję 4-letnią. Mijają cztery lata i społeczeństwo wybiera partię B. Następnie po czterech latach znowu wybierana jest partia A. Na pewno zadajecie sobie pytanie, jak to jest możliwe, dlaczego tak się dzieję? Ano dlatego, że media wywierają na nas ogromny wpływ, zamykając nasze poglądy w obrębach dwóch partii, które zawsze w sondażach uzyskują mniej więcej po około 30%, a reszta partii C,D,E,F,G mniej więcej 5-10%, no więc ludzie dochodzą do wniosku, że po co mają głosować na którąś z tych partii. Przychodzą więc wybory i do glosowania idzie 50% społeczeństwa, ponieważ reszta uważa, że ich głosy nic nie zmienią, a i tak będzie źle. Reszta natomiast idzie do wyborów, głosując praktycznie na partie A i B, ponieważ są one najpopularniejsze w telewizji i mają najwięcej plakatów. Osobiście nie wiem, jaki system mógłby zastąpić demokrację, jednak z całą pewnością niedługo system ten zostanie zastąpiony, ponieważ jest coraz więcej ludzi uważających, że demokracja wbrew powszechnej opinii nie jest najlepszym system, jaki można stworzyć. Oczywiście demokracja ma swoje zalety jak, np. tolerancja czy wolny rynek i jest zdecydowanie lepsza niż autorytaryzm i totalitaryzm.

Bartłomiej Bajorek IIg

ks. Jan Twardowski

Na Boże Narodzenie

Gdyby ktoś powiedział przed wojną
że Wrocław będzie polskim miastem
Polak zostanie Papieżem
Komuniści postawią pomnik Prymasowi –
Nikt by w to nie uwierzył.
A wszystko to się stało
– mówił wół w Betlejem osiołkowi.

Jaki będzie wiek dwudziesty pierwszy?
pytają pastuszkowie, co uklękli w śpiewie,
trzej mędrcy, co do gwiazdki mrugają.
Nawet Jezus tak maleńki, że nie wie –
Osiołek na całego płacze
bo nie wierzył, że wszystko inaczej.